

Janusz R. Sobczyk
 Uniwersytet Łódzki
 Wydział Zarządzania
 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 39

**DOKUMENTACJA LISTOWA PIERWSZEJ POLSKIEJ NAUKOWEJ
 EKSPEDYJCJI MORSKIEJ DO ANTARKTYKI (1975-1976) – CZYLI
 ... JAK TO BYŁO 25 LAT TEMU**

Dokładnie 27 stycznia 1976, polskie statki *r/v Profesor Siedlecki* i trawler – przetwórnia *m/t Tazar*, przekroczyły 60°S i weszły na wody Antarktyki. W ten sposób, Pierwsza Polska Naukowa Ekspedycja Morska, która wyszła 22 grudnia 1975 z portów w Gdyni i Szczecinie, udając się w swój pięciomiesięczny rejs – rozpoczęła swą misję naukowo-badawczą i rybacko-doświadczalną. Wyprawa dzięki obecności licznej grupy naukowców wniosła do polskiej nauki bogatą i cenną dokumentację badawczą, a uczestniczącym w niej specjalistom z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni (MIR), pozwoliła zdobyć pierwsze doświadczenia w połowach ryb antarktycznych oraz w odłowieniu i przetwórstwie kryła. Przebieg wyprawy, która z tego powodu przeszła do historii jako „krylowa” – dokumentowała ekipa filmowa polskiej TV, oraz obecny na pokładzie *Siedleckiego*, w charakterze kronikarza i dokumentalisty – redaktor Ryszard Badowski⁷.

Wyprawa ta, pozostawiła również swoje trwałe ślady w dokumentacji pocztowej i filatelistycznej.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, red. Badowski – podróżnik i reportażysta, znany m.in. ze swych predylekcji filatelistycznych⁸ - skrupulatnie utrzymywał odnośne zdarzenia z przebiegu wyprawy, dzięki czemu możliwe jest dziś, w znacznej części – odtworzenie jej filatelistycznej historii.

Chodzi tu, przede wszystkim o tzw. całości, czyli zachowane przesyłki listowe lub kartki, jako dokumenty przejścia dalekiej drogi pocztowej: - tzw. całości filatelistyczne (inspirowane dla potrzeb zbieraczy); - oraz inne, podobne im, tzw. pamiątki filatelistyczne.

1. Polskie listy z amerykańskiej stacji „Palmer”.

⁷ Por., Badowski R.: Biało-czerwona u brzegów Antarktydy. Wyd. Radia i Telewizji. Warszawa. 1977.

⁸ Por., choćby m.in.; Badowski R.: Za kręgiem polarnym. KAW. 1980.

FILATELISTYKA

Jak wiadomo, uczestnicy wyprawy wyjeżdżając z kraju zaopatrzyli się w znaczki pocztowe, choć trudno było z góry przewidzieć, czy – będą one mogły być użyte na listach. Również do końca, trudno było mieć pewność, w jakich okolicznościach – mogłaby zaistnieć okazja, umożliwiająca wysyłkę pierwszej korespondencji, jakkolwiek – wiadomym było, że Polacy wizytować będą amerykańską stację „Palmer”.

Zwrotnym momentem w tym względzie, jest przekroczenie 60°S, określającej granicę Antarktyki. Oba statki polskiej wyprawy osiągają ją równocześnie w 37 dniu rejsu, 27 stycznia 1976 – w Cieśninie Drake’a. Po kilku dniach *Profesor Siedlecki*, idąc dalej na południe, dociera od południa wyspy Anvers do 64°53’S, osiągając rekord zasięgu polskiej ekspedycji⁹. Na wyspie Anvers stacja doświadczalna Palmer (64°46’S 64°03’W), i właśnie 1 lutego następują jej odwiedziny.

Jest to 42 dzień rejsu, i z pokładu *Siedleckiego* schodzi na ląd 88 ludzi – to właśnie, przede wszystkim przez nich, w tym dniu (1.02.1976) zaadresowana zostaje tutaj – pierwsza polska korespondencja uczestników wyprawy, kierowana w większości do kraju. Okazją do jej wysyłki ze stacji „Palmera”, jest spodziewane tu, za kilka dni, przybycie amerykańskiego lodolamacza „(...) „Glacier”, który może zabrać (...) listy do Ushuai. Stamtąd polecą samolotem do Kalifornii i za dwa, trzy tygodnie trafią do Polski. Listy z Antarktyki! Na stacji „Palmer” nie ma placówki pocztowej. Listy okleiliśmy więc polskimi znaczkami”¹⁰. Poczmistrz, I-radiooficer *Siedleckiego* – „Józef Niemiec nadał na stacji „Palmer” trzy i pół kilograma listów!”¹¹, co przy zastosowaniu znanych przeliczników, przełożyć można na orientacyjną liczbę ok. 500, wysłanych listów¹².

2. Pierwsze ostemplowanie polskim datownikiem pocztowym na wodach Antarktyki.

Po opuszczeniu wyspy Anvers – *Siedlecki* zmierza na północ, w kierunku Południowych Szetlandów. W 46 dniu rejsu, czyli 5 lutego statek znajduje się „(...) między wyspami King George i Elephant, gdzie spotykają wody Pacyfiku i Atlantyku, a ściślej mówiąc – wody Cieśniny Drake’a, Cieśniny Bransfielda i Morza Weddella”¹³. Z kolei, informacja o położeniu

⁹ Por., Badowski R.: Biało-czerwona (...), s. 75.

¹⁰ Op.cit., s. 90.

¹¹ Op.cit., s. 91.

¹² Por., Saszenkow E.P.: Filatelija strany pingwinow. Moskwa „Swjaz”. 1980, s. 32.

¹³ Badowski R.: Biało-czerwona (...), s. 101.

statku 7 lutego, jest już znacznie trudniejsza do ustalenia. „Teraz kręcimy się w pobliżu wysp Briedgetown i Clarence oraz skał Aspland, Eadie i O'Brien. Robimy stacje oceaniczne”¹⁴.

Uwzględniając położenie geograficzne podanych punktów orientacyjnych, czyli – najdalej wysuniętej w kierunku północno-wschodnim wyspy Clarence (61°14'S 54°8'W) oraz najdalej wysuniętej w kierunku południowo-zachodnim wyspy Briedgeman (62°4'S 56°44"W), i znajdujących się między nimi skalistych wysepek Aspland (61°28"S 55°54"W), Eadie (61°58" 55°55"W) i O'Brien (61°30"S 55°58"W)¹⁵ – można ustalić, że *Siedlecki*, będąc w dryfie i robiąc stacje w dniu 7.02.1976 – poruszał się w sektorze wód, między 61° - 62°S oraz między 54°-57°W.

Uściślenie tych danych jest o tyle interesujące, że właśnie z 7.02., pochodzi kolejny dokument filatelistyczny tejże wyprawy, tym razem o charakterze pamiątkowym – ale wykonany, na pokładzie *Siedleckiego*.

Jest to koperta (beadresowa), ofrankowana w prawym górnym rogu znaczkiem Poczty Polskiej o nominale 1.50 zł (1973-nr kat. 2141), skasowanym stemplem pokładowej placówki pocztowej *Siedleckiego*. Stempel odbity w czarnym tuszu o prostokątnej ramce 63x37 mm, z – umieszczoną wewnątrz sylwetką *Siedleckiego* (wzdłuż ramki dolnej) i okrągłym kasownikiem o śred. 25 mm (w lewej części pola) z datą 7.2.76 12 i napisem w otoku: R/V PROFESOR SIEDLECKI, posiada – w prawej części pola szeroki napis: SEA FISHERIES / INSTITUTE / GDYNIA / POLAND. Na kopercie znajduje się ponadto, odbity w kolorze fioletowym duży okolicznościowy stempel pozapocztowy, upamiętniający „rejs krylowy”¹⁶. Stempel ten, w kształcie poziomego owalu 66x44 mm, z umieszczonym wokół obwodu (w ramce wewnętrznej) – napisem RESEARCH VESSEL „PROFESOR SIEDLECKI” WEDDELL SEA 1975/1976, zawiera wewnątrz – zarys dużej sylwetki kryła i pod nim napis KRILL (EUPHASIA SUPERBA). Dopelnieniem, tej pamiątkowej całości, typowo filatelistycznej jest jeszcze kolejne ostemplowanie – maleńką pieczętką współpocztową w prostokątnej ramce 35x10 mm, odbitą w czarnym tuszu z napisem NAVIRE.

3. Polskie listy z radzieckiej stacji „Bellingshausen”

¹⁴ Op.cit., s. 105.

¹⁵ Por. wysepkę Briedgetown jako Briedgeman [w]: Szeliga Jan: Mapa Batymetryczna Cieśniny Bransfielda. Nakł. Zakład Badań Polarnych Instytutu Ekologii PAN oraz Instytutu im. A. Wegenera w Bremerhaven.

¹⁶ Por. Badowski R.: Czerwono-biała (...), s. 90.

FILATELISTYKA

Profesor Siedlecki i *Tazara* z 7 na 8 lutego zdążają w kierunku wyspy King George, m.in. – z zapowiedzianą wcześniej wizytą w radzieckiej stacji „Bellingshausena” (62°12’S 58°58’W). Zauważyć należy, że okazja do wysyłki polskich listów z Antarktyki – jaką nadarzyła polarnikom z *Siedleckiego*, jego niedawna wizyta u brzegów wyspy Anvers – w czasie tego rejsu nie będzie jedyną. Oba statki pierwszej polskiej wyprawy antarktycznej, docierają do wyspy 8 lutego 1976. Jest to 49 dzień rejsu i na ląd schodzą tym razem – obie nasze załogi, z tym, że załoga *Tazara* – po raz pierwszy. Polskich gości przyjmują gospodarze stacji. Aktualnie przebywa tutaj 50 ludzi. Obok zmiany kończącej pracę (20 RAE), znajdują się tu nowi polarnicy 21 RAE, przybyli niedawno na pokładzie statku. Ci pierwsi oczekują obecnie na jego ponowne przybycie, by powrócić do kraju¹⁷.

Oznacza to, że jest za tym, już druga, z kolei okazja – wysłania listów do Polski.

Wizyta Polaków w stacji „Bellingshausena” – z przerwami, przewidzianymi na inne jeszcze wydarzenia, związane z pobytem na wyspie – przeciąga się do wieczora dnia 9 lutego. „Stację „Bellingshausen” zamierzaliśmy opuścić wieczorem. Ostatnie godziny spędziliśmy (...) na pisaniu listów, które mieli zabrać do Leningradu uczestnicy 20 ekspedycji radzieckiej, gdy przyplynie po nich statek”¹⁸.

Tym razem, jak można sądzić, listy piszą przede wszystkim członkowie załogi *Tazara*, którzy dotąd nie mieli możliwości przesłania korespondencji swoim bliskim.

Niestety, tym razem Badowski nie informuje o liczebności wysłanych stąd listów. Skądinąd łatwo je rozpoznać. Listy te mogły dotrzeć do Polski z ostemplowaniem datownika pocztowego stacji „Bellingshausen” – datą 9.02.76, jak i 8.02.76. Ponadto, musiały posiadać ostemplowanie pieczęci statku 21 RAE.

Na jakim statku, tym razem – polskie listy powędrują do kraju Badowski, także nie pisze, ale – odpowiedź nie jest trudna. Z danych ogólnych wiadomo¹⁹, że z 21 RAE, w zespole czterech innych statków, wyruszył po raz pierwszy (15.10.75) – nowy statek flagowy radzieckiej flotyli antarktycznej – *Michail Somow*. Rozmieszczał on polarników nowoprzybyłej zmiany, kolejno na stacjach „Bellingshausen” – „Mołodiożnaja” – „Mirnyj” – „Leningradskaja”. Teraz, w drodze powrotnej, w odwrotnej kolejności przyjmuje on polarników 20 RAE, opuszczających już Antarktydę. Zabiera także pocztę.

¹⁷ Por. Badowski R.: Biało-czerwona (...), s. 112.

¹⁸ Op.cit., s. 125.

¹⁹ Por. Saszenkow E.P., op. cit., s. 85.

Tak więc obecnie, to właśnie *Somow*, oczekiwany jest w „Bellingshausenie”, i – to na jego pokładzie via Leningrad polskie listy naszych polarników, dotrą do miejsc swego przeznaczenia – z ostemplowaniem koperty, jego pieczęcią statkową.

4. Czy były polskie listy z chilijskiej stacji „Presidente Frei”

Podczas drugiego dnia pobytu na wyspie King George, czyli 9 lutego 1976 – Polacy przebywają, także z wizytą w położonej o 200 m od „Bellingshausena” – chilijskiej stacji „Presidente Frei” (62°11’35’’S 58°58’52’’W). Wizyta ma charakter oficjalny, odbywa się przed południem, i z – udziałem zaledwie dwóch Polaków. Składa ją kierownik naukowy Polskiej Naukowej Ekspedycji Morskiej do Antarktyki – Stanisław Rakusa-Suszczewski, występujący tu oficjalnie, w roli obserwatora antarktycznego. Towarzyszy mu, pełniący funkcję tłumacza red. Badowski²⁰.

Trudno powiedzieć czy tego dnia również, ze stacji chilijskiej wysłane zostały jakieś listy.

Wizyta trwała stosunkowo krótko, i pytanie sugeruje wyłącznie, ewentualne prawdopodobieństwo takiego zdarzenia. Wiadomo bowiem, że stacja posiada – tak, jak i „Bellingshausen” – swoją placówkę pocztową i utrzymuje regularną łączność z Punta Arenas, m.in. dzięki obsłudze morskiego transportowca „Piloto Pardo”.

Żadnych listów jednakże, chyba nie było, bowiem żadnej wzmianki u Badowskiego nie ma. Gdyby jednak gdzieś jakieś przesyłki listowe – ostemplowane datownikiem pocztowym stacji „Presidente Frei” z datą 9.02.1976 – zostały napotkane, można by sądzić, że jako nieliczne egzemplarze, miały by prawo uchodzić – za najbardziej interesujące dokumenty listowe, całej tej wyprawy.

Niemniej, ostatecznie wizyta Polaków w dniu 9.02.1976, w stacji chilijskiej „Presidente Frei” – została jednak utrwalona. Okazją stało się tu, będące w zwyczaju polarników upamiętnianie na kopertach listowych – różnego rodzaju stempli i datowników pocztowych stacji antarktycznych, a w tym przypadku – odcisnięcie pieczęci stacji antarktycznej „Presidente Frei” z datą 9.02.76.

Jedną z takich quasi-filatelistycznych pamiątek (nie wiadomo, czy nie jedyną) dysponuje właśnie Rakusa-Suszczewski²¹.

²⁰ Por. Badowski R.: Biało-czerwona (...), ss. 121-122.

²¹ Reprodukcję tej pamiątkowej koperty zamieszcza Rakusa-Suszczewski jako autor książki albumowej, wyd. w r. 1989, por.; Rakusa-Suszczewski S.: W Antarktyce. KAW. Warszawa. 1989, s. 117.

FILATELISTYKA

Jest to koperta bezadresowa) ofrankowana znaczkiem Poczty Polskiej z wizerunkiem H. Arctowskiego (1973, nr kat. 2133 – jeden z 8 znaczkowej serii: Uczeni polscy); skasowanym datownikiem pocztowym stacji „Bellingshausena” z datą 8.2.76 (dzień wcześniej w stosunku do daty odwiedzin stacji chilijskiej); - ponadto ostemplowana dużym stemplem owalnym polskiej „wyprawy krylowej” oraz małym okrągłym stemplem pocztu statkowej *Siedleckiego* (Ocean Post).

Po środku koperty figuruje duży stempel antarktycznej stacji chilijskiej „Presidente Frei”, w kształcie charakterystycznej tarczy heraldycznej, zwieńczonej zarysowanym wizerunkiem kondora i odcisniętą datą: 9 FEB. 76 (data polskich odwiedzin).

Do zbioru dokumentacyjnego, teź Pierwszej Polskiej Naukowej Ekspedycji Morskiej do Antarktyki, zaliczyć także należy, jakkolwiek – nie w charakterze dokumentu listowego; - pozapocztowy, piękny stempel okolicznościowy – upamiętniający jej 10 rocznicę (22.12.1975 – 7.05.1976).